

ŚNIADANIE

*Siedzę sobie na kanapie
a koło mnie coś mi chrapie
Koc podnoszę i gazety
nie znalazłam nic.- niestety!
Na podłodze nic nie leży
nie możliwe! czy uwierzysz?
Na stoliku jest śniadanie
przez Kevina zapomniane.
Zostawione, opuszczone
i przez niego nie zjedzone.
Biedne z nudów w drzemkę wpadło
i chrapało jak popadło!
Więc się nad nim zlitowałam
zjadłam szybko – żałowałam!
Bo chcę zacząć odchudzanie
a znów zjadłam dziś śniadanie.*